

## DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIASTA



Tak, jak Jezus z miłością  
niósł krzyż, tak i my  
kroczyliśmy drogą  
Jego męki

W czasie Drogi  
Krzyżowej modliliśmy się  
za Kapłanów oraz  
o nowe powołania  
kapłańskie i zakonne



Przy ostatniej stacji krzyż  
nieśli Kapłani i Szafarze  
Nadzwyczajni



„...On, zraniony jak nikt  
miał siłę, aby iść,  
z miłością niosąc krzyż,  
za Ciebie, za mnie szedł...”



**REDAKCJA:** ks. Sebastian Kaźmierczak, ks. Rafał Cywiński,  
Martyna Frąckowiak, Monika Antoniewicz.

Foto: Michał Kweciak

Wszelkie sugestie prosimy kierować pod adres e – mail:  
gazetka.fara@wp.pl albo bezpośrednio do Redakcji gazetki.

Z góry dziękujemy ☺



# FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele  
pod wezwaniem  
Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej  
Śrem- Fara*

13 kwiecień 2010 nr 4 (43)

*Najpiękniejszy miesiąc maj  
Twoim Matką jest od lat  
Najpiękniejszy miesiąc maj  
Gdy Cię wielbi cały świat....*



## ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE



„Jezus na krzyżu oddał wszystko za nas; jest Bogiem, który zobowiązał się kochać na zawsze i Miłością, która zbawia...”

## CZEKAJĄC NA ZMARTWYCHWSTANIE



W Wielką Sobotę wierni przybyli do Świątyni, aby poświęcić pokarmy...  
W tym dniu nie było słyhać dzwonów, godziny odmierzaly kołatki...



Przy grobie Pana Jezusa czuwała straż... ale musiała nastąpić cudowna Noc zwycięstwa Życia nad śmiercią i poranek zmartwychwstania...



FOTO  
M. KWIECIAK

## W MIESIĄCU MARCU:



**Sakrament chrztu św. przyjęli:** Julia Domagała; Jan Kosiara; Maja Weronika Łopińska; Mateusz Andrzej Wojciechowski; Wiktor Michalski; Klaudia Szarzyńska; Borys Korcz; Szymon Wojtkowiak.

**Odeszli do wieczności:** śp. Jerzy Kazyaka; śp. Krystyna Bartnik; śp. Czesław Zima; śp. Nikodem Purol; śp. Franciszek Berger; śp. Franciszek Grypczyński, śp. Leon Kendziora; śp. Joanna Lementa; śp. Stanisława Małyszek.



**Biuro parafialne:** wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

**Porządek Mszy Świętych:** w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański), 18:00.

**Nabożeństwa majowe** w dni powszednie o godz. 18:00, w niedziele i święta o 17:30.

**Apel Jasnogórski** w każdą sobotę maja o godz. 21:00 pod figurą Matki Bożej.

**Spowiedź Św.** w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.;  
w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00;  
w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

**Strona internetowa naszej parafii:** [www.sremfara.pl](http://www.sremfara.pl)  
**e-mail:** [gazetka.fara@wp.pl](mailto:gazetka.fara@wp.pl)

## NIE BÓJCIE SIĘ, PRZYCHODZĘ Z NIEBA...

13 maja 1917 roku Łucja (10 lat), Franciszek (9 lat) i Hiacynta (7 lat) pasą stado owiec na polach i w górach Fatimy. Około południa, po odmówieniu różańca, jak to czynią zazwyczaj, wracają do swoich zabaw. Nagle widzą błysk światła podobny do błyskawicy. Chcą odejść, lecz druga błyskawica rozświetla miejsce, w którym się znajdują. A po chwili spostrzegają na szczycie młodego, zielonego dębu, "Panią jaśniejącą mocniej niż słońce". W rękach trzyma biały różaniec. Pani mówi do trojga pastuszków: "Nie bójcie się, przychodzę z Nieba... Przychodzę prosić was o to, abyście przychodzili tutaj każdego 13-tego, przez kolejne 6 miesięcy o tej samej godzinie. Później powiem wam, kim jestem i czego oczekuję. Wy pójdziecie do Nieba. Ofiarujcie się Bogu, wyrażcie zgodę na wszystkie cierpienia, jakimi zechcę was doświadczyć, jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest znieważany i jako przebłaganie za nawrócenie grzeszników. Dużo wycierpicie, ale Łaska Boża będzie waszym wsparciem. Odmawiajcie codziennie różaniec za pokój dla świata i koniec wojny".

Przez kolejnych 5 miesięcy Pani stawia się na umówione spotkania. 13 czerwca wyjawia im, że Franciszek i Hiacynta niebawem ojadą do Nieba, natomiast Łucja pozostanie jeszcze przez jakiś czas na ziemi, gdyż Jezus pragnie posłużyć się nią, aby przy jej pomocy ludzie poznali i pokochali Maryję.

Wyjaśnia im, że "On chce, aby świat obdarzał nabożeństwem moje Niepokalane Serce; tym, którzy z wiarą to przyjmą obiecuje zbawienie." 13-tego lipca prosi ich o kontynuowanie codziennego odmawiania różańca. "Poświęcajcie się i często powtarzajcie: O Jezu to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i zadośćuczynienie za grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi..." Zapowiada: "Wojna skończy się. Jednak, jeśli ludzie nadal będą znieważać Boga, zaczną się druga, jeszcze gorsza. Aby jej zapobiec przyjdę poprosić o poświęcenie Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu oraz o przyjmowanie zadość czyniącej Komunii świętej w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli moje prośby zostaną wysłuchane Rosja nawróci się. W przeciwnym razie jej błędy rozprzestrzenią się po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła (...) Ojciec Święty dużo wycierpi, wiele narodów zostanie unicestwionych.





Na końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty dokona poświęcenia Rosji, która nawróci się..." Ponadto, wszystkim tym, którzy wierzą w objawienia, Pani obiecuje cud, który wydarzy się 13-tego października. Każde z objawień trwa kwadrans i przyciąga coraz większe tłumy świadków.

Podczas szóstego objawienia wydarzył się wielki cud słoneczny, nazwany "tańcem słońca", oglądany przez 70 000 świadków. Został opisany przez ówczesne gazety następująco: "Słońce jest podobne do matowej, srebrnej blaszki i można patrzeć na nie bez najmniejszego trudu. Nie razi w oczy, nie oślepia. Można by powiedzieć, że to zaćmienie. Słońce zdrząło, wykonało gwałtowne ruchy, jakich nigdy dotychczas nie obserwowano, wykraczające poza wszelkie prawa

kosmiczne... Słońce "tańczyło"..." Zjawiska tego nie zarejestrowało żadne obserwatorium astronomiczne - w związku z tym, nie można go nazwać naturalnym - a jednak zostało zaobserwowane przez tysiące osób - wierzących i niewierzących, dziennikarzy oraz przez ludzi, którzy znajdowali się w odległości wielu kilometrów, co dowodzi, że nie było to zbiorowe przewidzenie. Przed tym cudem Maryja powiedziała: "Ja jestem Panią Różańca Świętego. Chce, aby w tym miejscu wzniesiono na moją cześć kaplicę; aby nie zaprzestano codziennego odmawiania różańca; aby nie znieważano już Boga, naszego Pana..." W czasie tego objawienia u boku Matki Bożej stał święty Józef i Dzieciątko Jezus. Później, Najświętsza Panna ukazała się jeszcze Łucji (w 1925, 1926 i 1929 roku), aby prosić ją o obchodzenie pierwszych sobót miesiąca - odmawiając Różaniec, spowiadając się i przyjmując Komunię świętą w intencji naprawienia zniewag wyrządzonych Niepokalanemu Sercu Maryi.

Od 1917 roku tysiące pielgrzymów z całego świata nie przestaje nawiedzać Fatimy. Przez cały rok, każdego dnia przybywają, żeby modlić się w tym miejscu. Jest ich około czterech milionów rocznie! Najślawniejszym spośród pielgrzymów był Ojciec Święty. Jan Paweł II przybył do tego sanktuarium dwukrotnie: 13 maja 1982, aby podziękować Najświętszej Pannie za to, że rok wcześniej, w czasie zamachu na placu Świętego Piotra, uratowała mu życie i 13 maja 1991, w dziesiątą rocznicę tego zamachu. Podarował Matce Bożej Fatimskiej kulę, która została wyjęta z jego ciała w czasie operacji po zamachu. Kula ta została umocowana w koronie figury Maryi, ofiarowanej w 1946 roku przez portugalskie kobiety w podziękowaniu za wyzwolenie ich ojczyzny.

*Ks. Rafał*

## PRZED NAMI

- 18-24 kwietnia II Ogólnopolski Tydzień Biblijny
- 21 kwiecień – św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła;
- 23 kwiecień – św. Wojciecha;
- 29 kwiecień - św. Katarzyny Sieneńskiej;
- 30 kwiecień – św. Piusa V;
- 1 maja – św. Józefa;
- 3 maja – NMP Królowej Polski;
- 4 maja – św. Floriana;
- 6 maja – św. Apostołów: Filipa i Jakuba;
- 8 maja – św. Stanisława;
- 9 maja – Uroczysta Pierwsza Komunia Św. w naszej parafii;
- 13 maja –NMP Fatimskiej

## **HUMORY I ANEGDOTY Z ŻYCIA KOŚCIOŁA**

**Na lekcji religii ksiądz pyta:  
- Jasiu, gdzie mieszka Pan Bóg?  
- U nas w łazience.  
- Jasiu, co ty mówisz? Dlaczego?!!  
- Bo codziennie rano mama wali do drzwi  
i krzyczy: Boże, jeszcze tam jesteś? 😊**

## KĄCIK POEZJI

### Psalm 119

**Twoje słowo jest lamą dla moich stóp  
i światłem na moje ścieżce.  
Przyśiągłem i postanawiam  
przestrzegać Twoich sprawiedliwych wyroków.  
Panie, jestem bardzo udręczony,  
zachowaj mnie przy życiu, według Twego słowa.  
Przyjmij, o Panie, ofiary ust moich  
i naucz mię Twoich wyroków.  
Moje życie jest w ciągłym niebezpieczeństwie,  
lecz Prawa Twego nie zapominam.  
Występni zastawili na mnie sidła,  
lecz nie zboczyłem od Twoich postanowień.  
Napomnienia Twoje są moim dziedzictwem na wieki,  
bo są radością mojego serca.**

(Ps119,105-111)

Mój kolega, raczej letni katolik, powiedział mi kiedyś, że chodzi na Mszę świętą w niedzielę, żeby mu przeczytali Pismo Święte za darmo, bo w domu by mu się na pewno nie chciało. Komu w takim razie się „chce”? Bóg zostawił nam swoje Słowa i mamy je zebrane w jednym tomie. Czy sprawdzamy, co właściwie Bóg „chciał” nam zostawić? Bo to przecież nie jest tak, że Bóg, mówiąc coś tyle set lat temu, zaplanował, że to będzie aktualne akurat w momencie wypowiedzania. Termin przydatności do wykorzystania był zaprojektowany na tyleż set lat do przodu, żeby starczyło na okres życia każdego z nas. Do wykorzystania na dziś. Bardzo często ludzie szukają odpowiedzi na problemy swojego życia. Nie wiedzą jak postąpić. Jak się zachować. Dlaczego stało się tak, a nie inaczej? Dlaczego muszę się z tym męczyć? Co teraz? Dlaczego czuję się tak, a nie inaczej? Szukamy odpowiedzi w mądrych poradnikach, a o Biblii myślimy wyłącznie, jako o życiu proroków i Jezusa Chrystusa, na których mamy się wzorować. A prawda jest o wiele szersza. Bo na każdego, kto zaczyna się rozczytywać w Piśmie Świętym, pewnego dnia czeka zaskakujące odkrycie. Nagle pojawia się w jego świadomości porażająca myśl: „Ta książka jest o mnie...”

*Monika Antoniewicz*

## DZIECI Z FATIMY

**Bl. Franciszek Marto** urodził się 11 czerwca 1908 r. we wiosce Aljustrel, należącej do parafii **Fatima** (Portugalia). Jego rodzice, którzy byli pasterzami, zadbali o chrześcijańskie wychowanie Franciszka i jego młodszej siostry Hiacynty. W domu panował zwyczaj wspólnego odmawiania modlitwy różańcowej. Dzieci od najmłodszych lat pomagały rodzicom w uprawie roli i wypasie owiec.



**Bl. Hiacynta Marto** urodziła się 11 marca 1910 r. w Aljustrel. W odróżnieniu od swego starszego brata była ruchliwa i bardzo żywa. Objawienia Matki Boskiej wzbudziły w niej głęboką litość nad grzesznikami i współczucie na myśl o czekających ich po śmierci cierpieniach. Modliła się o nawrócenie grzeszników i podejmowała pokutę w ich intencji, co stało się charakterystycznym rysem jej duchowości. Bardzo boleśnie przeżyła śmierć brata. Zmarła po długiej chorobie 20 lutego 1920 r. w Lizbonie. Swe cierpienia ofiarowała za nawrócenie grzeszników, za pokój na świecie i w intencji Ojca Świętego. 12 września 1935 r. jej ciało uroczyście przeniesiono z rodzinnego grobowca barona Alvaiazere w Ourém na cmentarz w Fatimie i pochowano obok grobu Franciszka. 1 maja 1951 r. ciało Hiacynty zostało złożone w specjalnym grobowcu w bazylice w Cova da Iria w kaplicy po lewej stronie głównego ołtarza.

Proces beatyfikacyjny pastuszków z Fatimy, Franciszka i Hiacynty Marto został przeprowadzony w latach 1952-1979 i zakończył się 13 maja 1989 r. 13 maja 2000 roku, w 83. rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie, Ojciec Święty Jan Paweł II na rozległym placu przed fatimskim sanktuarium przewodniczył Mszy Świętej, podczas której wyniósł do chwały ołtarzy Franciszka i Hiacyntę

Ich wspomnienie obchodzimy w dniu 20 lutego.

**13 maja w czasie nabożeństwa Fatimskiego nastąpi uroczyste oddanie czci błogosławionym Hiacyncie i Franciszkowi. Nasza parafia posiada relikwie tych błogosławionych.**

*Ks. Rafał*

## ROZWAŻANIE NA IV NIEDZIELE WIELKANOCNĄ



Przepiękne jest porównanie Jezusa Chrystusa do pasterza. To porównanie wiele wyjaśnia, pomaga przekazać treści nieprzekazywalne innym opisem, pomaga oddać całą głębię relacji między nami a Nim. Mimo że nie jesteśmy już ludem, który na co dzień spotyka pasterzy, mimo że staliśmy się bardziej rozwiniętą cywilizacją, obraz pasterza i stada jest w nas głęboko zakorzeniony i nieodmiennie kojarzy się z pełną miłości troską i bezpieczeństwem. Ten obraz

oczywiście nie wyczerpuje całej prawdy o Jezusie, bo choć rzeczywiście jest On jak pasterz, to prócz tego jest Barankiem bez Skazy, Odkupicielem, Królem, Słowem Bożym, Przyjacielem i - chyba najbardziej - Miłością. Podobnie i my - jesteśmy wprawdzie jak owce - ale to nie wszystko. Jesteśmy także sługami Boga. Więcej - przyjaciółmi Boga, a nawet Jego dziećmi, dziedzicami Królestwa, jesteśmy Królewskim Kapłaństwem, Jego Ludem i Odbiciem Jego Istoty. Każde z tych określeń coś nam dopowiada, każde jest uzupełnieniem pozostałych. Każde z osobna i wszystkie razem podpowiadają, że Bóg, który wychodzi naprzeciw człowiekowi, potrafi się dostosować do naszych pojęć, wypełnić je przepiękną treścią, jednocześnie nieskończenie przekraczając to, co jesteśmy zdolni w tych pojęciach zmieścić.

*Ks. Rafal*

## OBCHODY II OGÓLNOPOLSKIEGO TYGODNIA BIBLIJNEGO W NASZEJ PARAFII

W dniach od 18 do 24 kwietnia przeżywać będziemy II Ogólnopolski Tydzień Biblijny. Poniżej zamieszczamy program obchodów:

**18 kwietnia (niedziela) godz. 8:45 – 14:00 (salka przy Farze)**

Film „Jak powstało Pismo Święte” i wystawa Pisma Św. pt. „Pismo Święte w naszych rodzinach na przestrzeni lat”.

Codziennie od poniedziałku do soboty włącznie czytanie fragmentów Pisma Świętego w godzinach od 17:30 do 18:00 w kościele Farnym.

**23 kwietnia o godz. 19:30 w Kościele pofranciszkańskim Droga Światła.**





10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu  
rządowego w Smoleńsku zginęła  
Para Prezydencka Lech i Maria Kaczyńscy  
oraz 94 inne osoby.

Żegnamy ich z wielkim smutkiem i żalem.

Pamiętamy o nich w naszych modlitwach  
i polecamy ich Miłosierdziu Bożemu.

## KĄCIK DLA DZIECI

### Drogie Dzieci!!!



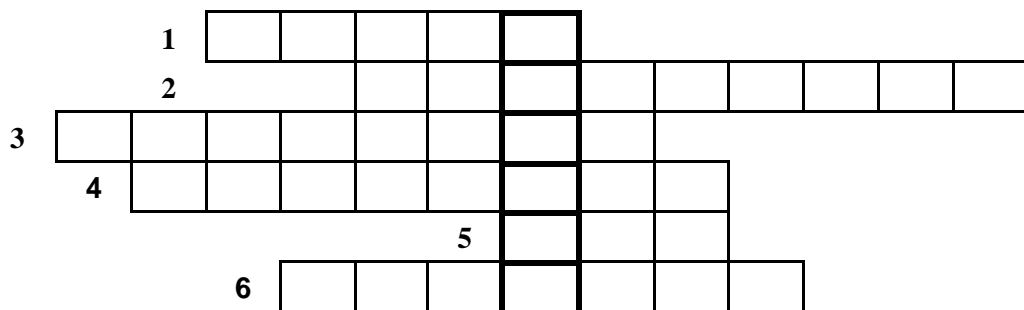
Zbliża się nieuchronnie miesiąc maj. Miesiąc, który szczególnie związany jest z Maryją, Matką naszego Pana Jezusa Chrystusa. W tym miesiącu szczególnie chcemy dziękować Matce Najświętszej za to, że jest z nami, że zawsze jest gotowa nam pomóc i wstawiać się za nami do Chrystusa. Jest to miesiąc w którym szczególnie też pamiętamy o naszych kolegach i koleżankach, którzy przyjmą Komunię Świętą. Otaczajmy ich modlitwą w tym czasie przygotowania i w dniu przyjęcia przez nich Pierwszej Komunii Świętej.

Moi kochani będą się bardzo cieszyć, ale nie tylko ja, bo na pewno Matka Najświętsza i Pan Jezus też, jeżeli będziecie przychodzić na nabożeństwa majowe. Zabierajcie ze sobą swoich rodziców, rodzeństwo, swoje koleżanki i kolegów- nie wstydźcie się przychodzić na te nabożeństwa, ale z wielką wiarą w sercu śpiewajcie Maryi Litanie, która pewnie jak wicie nazywa się Litanie Loretąńską.

*Ks. Sebastian*



# KONKURS DLA DZIECI



1. Opiekun Pana Jezusa.
2. Patron Polski, biskup, jego wspomnienie obchodzimy 8 maja.
3. Jedno z trojga dzieci, którym objawiła się Matka Boża w Fatimie.
4. Trzymała go w z dłoniach Matka Boża w czasie objawienia się pastuszkom.
5. Miesiąc, w którym czcimy Matkę Bożą.
6. Loretańska – odmawiana szczególnie w miesiącu maju.

**Rozwiąż krzyżówkę, wypełnij kupon i przynieś na Mszę Św. dziecięcą 30 maja.**

## KUPON KONKURSOWY

**FARA 4 (44)**

**HASŁO.....**

**IMIĘ I NAZWISKO.....**

.....

lekarzy, malarzy, rzeźbiarzy, notariuszy, rzeźników i złotników. Jego atrybutami są: księga, paleta malarska, skalpel, wizerunek lub figurka Matki Bożej, wół, zwój.

Jego wspomnienie obchodzone jest w Kościele 18 października.

## ŚWIĘTY JAN - APOSTOŁ I EWANGELISTA

Urodził się prawdopodobnie w Betsaidzie, jako syn Salome i Zebedeusza i brat św. Jakuba Starszego. Trudnił się łowieniem ryb, miał własną łódź i sieci. Początkowo był uczniem św. Jana Chrzciciela, a kiedy poznał Jezusa, jako jeden z pierwszych przyłączył się do grona apostołów. Obdarzony był gorącym temperamentem i bystrą inteligencją. Będąc bardzo młodym, związał się z Chrystusem Panem bez reszty. Jemu Jezus polecił przygotować wieczerzę paschalną, a podczas Ostatniej Wieczerzy posadził go obok siebie. Św. Jan był z Jezusem w Ogrodzie Oliwnym, następnie wraz z Maryją stał pod krzyżem. Otrzymał polecenie, aby zaopiekować się Matką Jezusa. Po Zmartwychwstaniu, Jan razem ze św. Piotrem, jako pierwsi z apostołów pobiegli do pustego grobu. Po Zesłaniu Ducha Świętego Jan nauczał w Judei. W czasie powstania żydowskiego przeciwko Rzymianom w 66 r., był w Jerozolimie. Po Wniebowzięciu Matki Bożej, w 70 r. udał się do Efezu. Często wędrował ze św. Piotrem. W latach 80-90 spisał *Ewangelię*. Przebywając na zesłaniu na wyspie Patmos, napisał *Apokalipsę* oraz listy.

Ewangelie Mateusza Marka i Łukasza powstały kilkadziesiąt lat wcześniej. Jan, najmłodszy i najdłużej żyjący świadek tego, co się wydarzyło, mógł utrwalić to, co odchodziło w niepamięć, uzupełnić to, czego nie spisali inni ewangelisci, wyjaśnić i naświetlić nauki, które zostały źle zrozumiane. Św. Jan pisząc *Ewangelię* po grecku, kierował ją do pogan. Zmarł w Efezie ok. 98 roku; badania potwierdzają istnienie tam jego grobu.

Symbolem Św. Jana jest orzeł. Przedstawiany jest z kielichem i wężem, bardzo często z otwartą księgą w dłoni. Jest patronem pisarzy, producentów świec, rolników uprawiających winorośl; ratuje w przypadkach zatruc i epilepsji.

Jego wspomnienie obchodzone jest w Kościele 27 grudnia.

**B.S.**

Pozostali dwaj ewangelisti, których rzeźby znajdują się na odnowionej już ambonie i ambonce w prezbiterium fary - to święci Łukasz i Jan.

### ŚWIĘTY ŁUKASZ - EWANGELISTA

Według tradycji św. Łukasz pochodził z Antiochii Syryjskiej. Przypuszcza się, że był dobrze wykształconym Grekiem. Posługiwał się pięknym językiem greckim i znakomicie znał ówczesną literaturę. Tradycja przypisuje mu dwa zawody: lekarza i malarza. Wymienia się ponad sto obrazów jego autorstwa, wg legendy również obraz Matki Bożej Jasnogórskiej.

Od 50 r. przyłączył się do św. Pawła w czasie jego drugiej podróży misyjnej. Przebywał z nim w Troadzie, Filippii, Jerozolimie. W 58 r. ponownie podróżował z Apostołem Narodów do Jerozolimy. Przez dwa lata (58-60) opiekował się nim i zbierał materiały do *Dziejów Apostolskich*, gdy ten był osadzony w więzieniu w Cezarei Nadmorskiej. Św. Łukasz towarzyszył Pawłowi aż do jego męczeńskiej śmierci. W Rzymie poznał Marka Ewangelistę i jego dzieło. Zdając sobie sprawę, że Chrystus przyszedł do wszystkich, nie tylko do Żydów, zaczął pisać Ewangelię z myślą o swoich rodakach. Św. Łukasz nie znał osobiście Jezusa, nie był naocznym świadkiem wydarzeń z Jego życia, ale w Antiochii poznał wielu chrześcijan. Wg legendy poznał Matkę Bożą i św. Józefa.

W swojej Ewangelii ukazał Chrystusa jako centrum całej historii ludzkości. Jemu też zawdzięczamy wiarygodne informacje o tym, co działo się z Kościołem po Wniebowstąpieniu. W *Dziejach Apostolskich* przedstawia zdarzenia, w których brał udział osobiście, jako towarzysz św. Pawła podczas podróży. Po śmierci św. Pawła, w 67 r. udał się do Achai i tam zamieszkał. Po 70 r. powstała *Ewangelia św. Łukasza*. Jako 84 letni starzec miał ponieść śmierć męczeńską w Beocji, brak jednak na to wystarczających dowodów. O posiadaniu jego relikwii mówi się w Efezie, Wenecji, Beocji i Padwie.

Jego symbolem jest wół z wizji Ezechiela, ponieważ swoją Ewangelię rozpoczyna opisem modlitwy Zachariasza w świątyni jerozolimskiej i złożeniem przez kapłana ofiary.

Przedstawiany jest jako młodzieniec o ciemnych, krótkich, kędzierzawych włosach, czasem z łysą głową, bez zarostu, nierzadko podczas malowania portretu Matki Bożej. Jest patronem Hiszpanii, miasta Achai, introligatorów,

### Czym stała się Ewangelia, czyli Dobra Nowina w moim życiu?

Mnie to bardzo porusza. Dopiero teraz Pan Bóg daje mi to poznać. To, że mnie Bóg bardzo kocha, że na Jego miłość nie muszę niczym zarabiać, bo On kocha mnie za nic, za darmo nawet grzesznika. Chcę Was zachęcić do czytania Słowa Bożego, które ma ogromną moc, które potrafi zmieniać, potrafi dawać odpowiedzi, które prowadzi przez życie. Ono jest prawdą. Żyjmy w prawdzie. Ostatnio dużo czytam i słucham Słowa Bożego. Widzę jak ono mnie zmienia i jak prowadzi przez trudności. Jeżeli tylko zaakceptujemy historię naszego życia z tym wszystkim co ono ze sobą niesie- z grzechami, trudnościami, krzyżami- jeżeli to zaakceptujemy to ta nasza historia będzie błogosławiona, będzie święta, bo tą historię zawsze pisze Pan Bóg. Dopuszcza On grzech i daje krzyże, aby wyciągnąć z tego jeszcze większe dobro.

Jeżeli się przytulimy do naszego krzyża jeżeli go zaakceptujemy, to będzie on krzyżem chwalebnym, zwycięskim. Tu jesteśmy tylko przechodniami na ziemi i nie szukajmy tu szczęścia, bo go nie znajdziemy. Prawdziwe **SZCZĘŚCIE BĘDZIE W NIEBIE!! OBYŚMY TAM DOSZLI!!**



*Brat w Chrystusie Panu*

## HOKUS POKUS I GOTOWE, TERAZ NA JAKIŚ CZAS DADZĄ NAM SPOKÓJ... CZYLI KILKA SŁÓW O SAKRAMENTACH

### Odcinek czwarty: MAŁŻEŃSTWO



Sakrament małżeństwa jest przymierzem między ochrzczonymi, mężczyzną i kobietą, którzy tworzą ze sobą wspólnotę życia i miłości, skierowaną na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa (KPK, kan. 1055). Sam Bóg jest twórcą małżeństwa. Wpisane jest ono bowiem w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy (KDK 48).

Małżeństwo nie jest więc instytucją czysto ludzką, ale pochodzi ono od Boga, który stwarza człowieka z miłości i do miłości (KKK 1604). Mężczyzna i kobieta są stworzeni wzajemnie dla siebie, aby tworzyć parę małżeńską. „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24).

Sakrament małżeństwa to powołanie na, które odpowiada wielu ludzi. Chcę, żebyśmy zastanowili się nad słowami przysięgi małżeńskiej. Często wypowiadamy te słowa nie będąc ich do końca świadomi. Może szczególnie niech rozważą je małżeństwa, którym jest teraz trudno. Moi Kochani przypomnijcie sobie ten dzień i te piękne słowa:

"Ślubuję ci wierność", czyli wyłączność, stuprocentowe zaangażowanie w rozwój tylko tej jednej miłości. Świadomie rezygnuję z każdego nowego spotkania.

"Ślubuję ci uczciwość", to znaczy, możesz na mnie polegać, ja cię nie zawiodę. Uczciwość jest fundamentem zaufania; gdzie się pojawia nieuczciwość, czyli kłamstwo, tam znika zaufanie.

"Oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci", to znaczy, możesz na mnie liczyć do końca mojego życia.

Dzisiaj często niestety małżeństwo jest zbyt mocno bagatelizowane. Lepiej dla młodych ludzi żyć w związku bez zobowiązań. Dzisiejszy człowiek chce żyć bez wszelkich zobowiązań, za nic i nikogo nie chce być odpowiedzialny.

Już w szkole uczniowie nie mają chęci w nic się angażować. W kościele niestety jest podobnie. Ludzie zamykają się w swoich domach i nie interesują się sprawami innych, stają się coraz bardziej egoistyczni.

Miłość do drugiego człowieka nie jest wcale prosta, ale wszystko co piękne rodzi się w bólach. Zachęcam Was moi Kochani, aby sakrament małżeństwa nie był dla Was tylko folklorem, który musi się odbyć, żeby się bawić na weselu. Niech nie będzie tradycją: bo nasi rodzice, dziadkowie tak robili, to my też... proszę Was, szczególnie młodych, aby ten sakrament był dla Was ważnym przeżyciem, aby był zaproszeniem Chrystusa do Waszego wspólnego życia małżeńskiego. Wykorzystajcie dobrze czas Waszego powołania, który ma Was zaprowadzić do zbawienia, bo albo zbawisz się ze swoją rodziną, ze swoją żoną, ze swoim mężem, albo nie zbawisz się wcale.

*Ks. Sebastian*

